

# Włodzimierz Stępiński

---

"Studentisches Aufbegehren in der frühen DDR : der Widerstand gegen die Umwandlung der Greifswalder Medizinischen Fakultät in eine militärmedizinische Ausbildungsstätte im Jahr 1955", hrsg. H.-P. Schmiedebach, K.-H. Spiess, red. R.-G. Werlich, Stuttgart 2001 : [recenzja]

---

Acta Cassubiana 9, 228-233

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Włodzimierz Stępiński

***Studentisches Aufbegehren in der frühen DDR.  
Der Widerstand gegen die Umwandlung  
der Greifswalder Medizinischen Fakultät  
in eine militärmedizinische Ausbildungsstätte  
im Jahr 1955,***

**Hrsg. H.-P. Schmiedebach, K.-H. Spiess, Red. R.-G. Werlich,  
Franz Steiner Verlag, Stuttgart 2001, ss. 254**

Jest rzeczą frapująca, jak niewiele miejsca w potocznej świadomości pomorzoznawców zajmuje uniwersytet w Gryfii/Greifswaldzie, który swoimi pięknymi obchodami 550-lecia istnienia w dniu 19 października tego roku przypomniał o prymacie *Alma Mater Gryphiswaldensis* wśród uczelni całego Pomorza Zachodniego, a nawet tzw. Wielkiego Pomorza. Historykom polskim uchodzi niemal zupełnie fakt, że Landesgeschichte nie tylko przeżywa od 1999//2000 r. wyraźny renesans, wyrażający się bardzo wysokim poziomem periodyku „Baltische Studien/ Pommersche Jahrbücher”, popularnonaukowego periodyku „Pommern”, jak też wydawanym od 1999 r. i niedostrzeżonym w Polsce periodykiem „Zeitgeschichte Regional”. Te dwa ostatnie, popularnonaukowe i wspaniale ilustrowane periodyki nie posiadają żadnego odpowiednika po stronie polskiej i zupełnie nie funkcjonują w świadomości polskiej. Ten rozkwit niczego nie zmienił pod względem trwałości zasady „*Polonica non leguntur*”, a jej trwałość łagodzą jedynie liczne recenzje prac polskich w „Baltische Studien”. Pomorzoznawstwo jakby „odwzajemnia” się Landesgeschichte ignorowaniem jej na wielu polach naprawdę imponującego dorobku, który nie funkcjonuje właściwie w piśmiennictwie polskim. Stan ten jest zresztą pochodną narastającego kryzysu w stosunkach naukowych po obu stronach Odry, przed którym ostrzegałem przynajmniej od 10 lat. Dlatego jest rzeczą uzasadnioną przypominanie pomorzoznawstwu także tych prac, które ukazały się przed kilkoma laty. Zjawiskiem w Polsce mało dostrzeżonym jest tworzenie za Odrą specjalnych serii wydawniczych, niemających odpowiednika w tradycji polskiej nauki historycznej. Recenzowany tom ukazuje się w ramach „Beiträge zur Geschichte der Universität Greifswald”.

Jednym z wielu przejawów tego stanu rzeczy jest zupełne milczenie, jakim pomorzoznawstwo przykryło ważną publikację, wydaną w Gryfii z okazji buntu studenckiego przeciw planom reżimu przekształcenia wydziału medycznego w Akademię Medyczno-Wojskową w marcu 1955 r. Wspomniany bunt studencki należał do ważnych wydarzeń w dziejach tego państwa, zaś jego represje objęły 211 aresztowanych studentów gryfijskich. Fakt, że to ważne dla politycznych dziejów Pomorza Przedniego i w jakiejś mierze dla historii politycznej NRD lat pięćdziesiątych XX w. wydarzenie nie odcisnęło się w pamięci Polaków po tej stronie Odry, wynikał ze skuteczności cenzury. Fakt zaś, że nie funkcjonuje zupełnie w pomorzoznawstwie, jest wyrazem trwałości polskiego stereotypu o warunkach rozwoju nauki w tym kraju i nieznamomości współczesnej literatury naukowej, ukazującej się za Odrą.

Recenzowana praca należy do tych, które wprowadzają ważne korekty do polskiego spojrzenia na historię nauki w NRD, przynajmniej w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. W polskim spojrzeniu na dzieje NRD dominuje obraz posłusznych milionów Niemców wschodnich, którzy bez sarkania przeszli z jednej dyktatury w drugą, zaś powstanie w Berlinie w 1953 r. wydaje się bardziej nieporozumieniem niż jednym z ogniw tego bardziej zróżnicowanego obrazu. Są w nim miliony Niemców, którzy nie akceptowali narzuconego im porządku, głosząc albo „nogami” ku Berlinowi Zachodniemu, albo uprawiając masowo „emigrację wewnętrzną”.

Publikacja jest pokłosiem jubileuszowej sesji, zorganizowanej w Instytucie Historii Uniwersytetu im. E.M. Arndta w dniu 27 kwietnia 1995 r. w auli tej uczelni; sesji, która miała podjąć się rekonstrukcji tamtych zapomnianych w okresie NRD wydarzeń. We wstępie redaktorzy publikacji pokrótce przypomnieli treść wystąpień, przypominając, że efektem protestu studenckiego było wprawdzie powołanie wojskowo-medycznej sekcji przy uniwersytecie w Gryfii, ale też pozostawienie mającego znakomite tradycje wydziału medycznego tejże uczelni.

Recenzowany tom rozpada się na artykuły i wspomnienia świadków, wreszcie załączniki źródłowe i kalendarz, sytuujący chronologicznie strajk studencki w Gryfii na tle innych wydarzeń wewnętrznych i zewnątrzpolitycznych w NRD w roku 1955. Autorzy, poza wszelką dostępną literaturą, głównie narosłą po zjednoczeniu literaturą z nurtu „Geschichte des Totalitarismus”, sięgnęli do akt instytucji – m.in. Miejsc Pamięci (Gedenkstätten) w różnych częściach b. BRD, akt Konferencji Rektorów Szkół Wyższych b. RFN, Archiwum Pomorskiego Ewangelickiego Kościoła Krajowego, Ewangelickiego Archiwum Centralnego, Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Krajowego Archiwum w Gryfii, akt osobowych w archiwach policyjnych. Ważne miejsce w rekonstrukcji wydarzeń odegrały wspomnienia, spisane jednakże dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX w.

Publikację otwiera artykuł W. Müllera o NRD w latach pięćdziesiątych XX w., koncentrujący się wokół kryzysu wewnętrznego, doktryny zjednoczenia i stopniowej

integracji z blokiem wschodnim. Następnie M. Günther przedstawiła proces sowytyzacji szkolnictwa wyższego w radzieckiej strefie okupacyjnej/ NRD i wymianę elit kierowniczych. Osia wykładu jest analiza roku 1955, „ważnego roku dla NRD” i ewolucja polityki niemieckiej Moskwy, stawiającej kierownictwo w Berlinie Wschodnim między codziennymi realiami stalinowskich stosunków w polityce i gospodarce a zjawiskiem rosnącej atrakcyjności RFN i nasilającymi się ucieczkami własnych obywateli na zachód. M. Günther wprowadza nas w proces sowytyzacji szkolnictwa wyższego (marksizm-leninizm, wprowadzenie obowiązkowego nauki języka rosyjskiego, powołanie Fakultetów Robotniczo-Chłopskich, monopol FDJ) oraz realizowane przez SED tą drogą tworzenie nowych elit. Jak pisze autor, tzw. reakcyjne ideologie zostały zepchnięte do opozycji przez usadowienie marksizmu-leninizmu jako nauki legitymującej i funkcjonującej.

Właściwy temat otwiera obszerny artykuł U. Schagena o strajku gryfijskich studentów medycyny w marcu 1955 r., ukazany na tle analizy atmosfery politycznej panującej w środowiskach studiujących i całej NRD, jego penetracji przez NKWD i tajną policję wschodniemiecką, zasięgu represji po ogłoszeniu w 1952 r. programu budowy socjalizmu w NRD. Instancją odpowiedzialną za szkolnictwo wyższe był Państwowy Sekretariat Szkolnictwa Wyższego (Staatssekretariat für Hochschulwesen), wprowadzający socjalistyczny model akademickości. Dowiadujemy się o ocenach środowisk studenckich w Gryfii przez władze partyjne, których program przekształcenia wydziału medycznego w sekcję militarno-medyczną tej uczelni spowodował masowy opór studentów tego wydziału i stał się bezpośrednią przyczyną gwałtownego sprzeciwu, polegającego na manifestacji ulicznej i posiedzeniu w Auli. Przedstawiono przebieg strajku studenckiego (w jednej akcji policji aresztowano 211 studentów), formy represji ze strony władz politycznych i policji, nacisk partii i władz szkolnictwa wyższego z Berlina na uzyskanie od profesury korzystnej dla niej postawy wobec wydarzeń, postawę mieszkańców, wreszcie stosunek armii (KVP/NVA) do lekarzy wojskowych i sekcji wojskowo-medycznej na uniwersytecie (1955–1990).

Mimo nacisków władz centralnych i okręgowych państwa i partii profesura medyczna uchyliła się od jednoznacznego potępienia studentów. Niejako na biegunach głównych aktorów marcowego dramatu z elity władzy i nauki analizuje Schagen z jednej strony postawę rektora, G. Katscha (1887–1961), renomowanego internistę i diabetologa, który zabiegał o złagodzenie warunków aresztowania i skrócenia kar<sup>1</sup>, z drugiej K. Mewisa (1907–1987) i sekretarza Komitetu Okręgowego SED w Rostocku. Opór studentów i profesury spowodował znalezienie kompromisu między wspomnianym już Sekretariatem Państwowym a uniwersytetem;

---

<sup>1</sup> Zob. I. Garbe, *Die Staatsmacht und das Recht der Gnade: Zwei Gnadengesuch für Greifswalder Studenten von Universitätsrektor Prof. Dr. Gerhard Katsch an Staatspräsident Wilhelm Pieck im Jubiläumsjahr 1956*, s. 56-62, *Zeitgeschichte Regional*, 7, 2003, 2, s. 56-62,

studia medyczo-wojskowe zostały, jak sobie życzyła tego SED, ulokowane w Gryfii, ale statut wykładowców akademickich i wydziału medycznego jako struktury szkoły wyższej pozostały nienaruszone.

Panoramę wydarzeń marca 1955 r. znakomicie wzbogacają wspomnienia świadków (*Zeitzeugenberichte*), ze względów politycznych redagowane po upadku NRD (H. Erdmann), zebrane przed 5-10 laty i ukazujące wspomniane wydarzenia z perspektywy jednostki. P. Wunderlich przedstawił źródłową analizę „walki klasowej” partii na uczelniach w Rostocku i Gryfii z odwołującym się do wartości chrześcijańskich ruchem „młodej wspólnoty” (*Junge Gemeinde*) w 1953 r. Prezentacje wybranych źródeł do gryfijskiego strajku studenckiego 1955 r. przedstawili wspomniany już U. Schagen i D. Alvermann, publikując m.in. osobiste notatki i wspomnienia; m.in. rektora uniwersytetu z 31 marca 1955 r., prof. R. Wegnera, anatomopatologa, z 2 kwietnia 1955 r., sprawozdanie studentów z 30/31 marca i 1 kwietnia 1955 r. o represjach policji w państwowym więzieniu w Gryfii, wreszcie echo wydarzeń studenckich i ich ocenę na forum senatu, wydziałów uczelni, instancji partyjnych i organizacji młodzieżowych, w tym Komitetu Powiatowego SED i FDJ. Naturalnie sprawozdania policji prezentują zupełnie odmienny obraz przebiegu zająć niż wcześniejsze *Zeitzeugenberichte*. Na szczególną uwagę zasługuje list rektora Katscha do szefa Państwowego Sekretariatu, prof. Hariga z 26 marca 1955 r., a więc poprzedzający bezpośrednio bunt studentów. List ten upoważnia do upomnienia się o konieczność porównawczego podejścia do miejsca środowisk akademickich w państwach komunistycznych, w tym relacji ich kierowniczych elit z partiami rządzącymi. Wbrew potocznym opiniom o szczególnym serwilizmie elit naukowych NRD list ten poddaje krytyce koncepcję powołania Wydziału Medyczo-Wojskowego. Rektor gryfijski pisał do Berlina, że powołanie tego wydziału, będącego ideą m.in. samego W. Ulbrichta, „oznaczałoby zahamowanie nie tylko w Niemczech tradycyjnej swobody przenoszenia się kadry naukowej i studentów z uniwersytetu do uniwersytetu, nadto zagroziłoby przygotowywanym obchodom 500-lecia istnienia Uniwersytetu (1956 r.) i nawiązanym kontaktom z zagranicznymi [czytaj – zachodnimi – W.S.!] ośrodkami”. Nie rozwijając tego wątku, upoważnione jest pytanie, ilu rektorów polskich uczelni wystosowałoby taki list do ministerstwa w marcu 1955 r. Ich treść wprowadza nas w atmosferę tamtych dni, oficjalny język, jakim SED i tajna policja opisywały opozycyjnych studentów, interpretując ich postawę jako uleganie wpływom imperializmu zachodniemieckiego. Pracę zamyka krótkie kalendarium 1955 roku w Gryfii, przeplatane głównymi wydarzeniami w całym NRD i stosunkom tego państwa z ZSRR.

Praca, pięknie wydana edytorsko, zajmie ważne miejsce w nurcie rozliczeniowym w nowszej historiografii Niemiec, szczególnie historii środowisk akademickich jej wschodnich landów. Jest ona częścią systematycznych badań, podjętych w zjednoczonych Niemczech nad historią b. NRD, kojarzonych z tzw. *Totalitaris-*

*musforschung*, których impet skierował się początkowo na ukazywanie przestępczej lub zbrodniczej działalności SED i jej państwa. Publikacja H.-P. Schmiedebacha i K.-H. Spiessa jest jednym z segmentów tych badań na obszarze wspólnoty akademickiej oraz jej wielorakich, instytucjonalnych i nieformalnych związków ze światem otaczającej go „socjalistycznej” rzeczywistości. Świat ten jest stosunkowo czarno-biały, podzielony na przeciwników reżimu, którymi są studenci, posłuszna partii, lecz nienadskakująca jej profesura i wymuszająca powstanie nowej struktury partia rządząca. Wspomniany strajk pozostał ważnym, ale jednak epizodem. Należałoby postawić pytanie o wpływ strajku 1955 r. na atmosferę studiowania i postawę partii wobec świata akademickiego, tak w Gryfii, jak może wobec innych uczelni w NRD, poddanych socjalistycznym przekształceniom, podobnie jak o postawy profesury-członków i sympatyków SED. Przecież później nastąpiła tzw. mała stabilizacja, zaś pozycja partii na uczelniach uległa odbudowie.

Jednym z warunków rzeczywistej rekonstrukcji życia akademickiego, w tym mechanizmów awansu i współpracy (np. z Polską), jest, jak na to wskazują badania T. Ślepowrońskiego, ukazanie roli Komitetów Uczelnianych SED/PZPR w życiu akademickim czy wymianie międzynarodowej. Badania tego młodego uczonego wskazują, że był to wpływ bardzo znaczny i motywujący kierownicze gremia uczelni, pozostające w ścisłym kontakcie z Komitetem Wojewódzkim PZPR<sup>2</sup>. Ten doniosły rozdział życia akademickiego nie został dotąd ukazany przez polskich profesorów mojego i starszego pokolenia, najwyraźniej wstydzących się nadal swojej przynależności do PZPR czy pełnionych tam funkcji, nieobecnych w tej części swoich życiorysów w encyklopediach oraz monografiach uczelni i innych placówek badawczych.

Książkę o buncie studenckim 1955 r. w Gryfii winna kończyć pesymistyczna w sumie, niczego nieujmująca buntowi studentów, konstatacja o „małej stabilizacji”, wspomaganiej i współkształtowanej przez nowe elity. Pozycja partii na uczelniach uległa odbudowie. Następne wydarzenia przysypały pamięć o tym strajku grubym całunem zapomnienia: świetne obchody 500-lecia powołania uniwersytetu w Gryfii w 1956 r., *notabene* z udziałem licznej delegacji kwiatu nauki polskiej, (oraz bardzo licznej delegacji z Niemiec Zachodnich!), umocnienie pozycji partii i pojawienie się pierwszej generacji partyjnych uczonych po ofensywie partii w szkolnictwie wyższym od 1958 r. SED przeforsowało jednak powstanie sekcji wojskowo-medycznej na tej uczelni, egzystującej równoległe do mającego wielkie tradycje i wybitnych uczonych, (kształcących przed 1914 r. setki polskich absolwentów!) wydziału medycznego. Stabilizacja reżimu upowszechniała postawy

---

<sup>2</sup> T. Ślepowroński, *Nauka i gospodarka Pomorza Zachodniego a północne okręgi Niemieckiej Republiki Demokratycznej (1949–1989). Struktury i programy*, [w:] *Od Polski Ludowej do III RP w Unii Europejskiej. Pomorze Zachodnie 1945–2005*, red. K. Kozłowski, A. Wątor, E. Włodarczyk, Szczecin 2006 s. 194-203.

oportunistyczne, wzmacniane przez podnoszenie stopy życiowej. Przy wspomnianej już dychotomii postaw, w które słabo w sensie opisu lub dokumentu wpisują się postawy oportunistyczne lub kompromisowe profesury, upomniałbym się o znaczenie koloru szarego, postaw posłuszeństwa i lojalności wobec systemu, zapewniającego ścieżki karier kandydatom do nowej elity, wykazującej znacznie mniej rozterek światopoglądowych niż bohaterowie strajku studenckiego 1955 r. Ta wartościowa w sumie praca, udanie łącząca narrację i dokument, winna spotkać się z zainteresowaniem pomorzoznawstwa, a nawet innych historyków historii nauki w Polsce. Dla wielu z nich uniwersytety wschodnioniemieckie pozostają przysłowiową białą kartą.